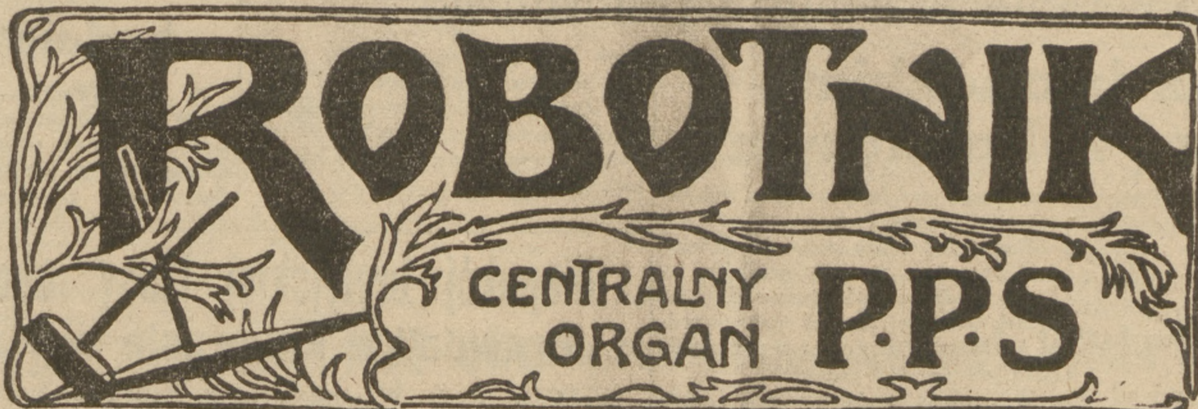
Nr. 147 (936) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 2 CZERWCA 1947 R. (B) Cena numeru 3 złote ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU
ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU „SPOŁEM" ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI 8.85-06
DRUKARNIA 8.79-61

WALKA IDEOLOGICZNA w USA

o „politykę dolarową" Trumana

Dymisjonowany minister zaleca imperializm

Lippman ostrzega Amerykę przed „tragicznym błędem"

N. YORK. (Obst. wł.). — Jeden z najbardziej zapamiętałych obrońców „dyplomacji dolarowej", Dean Acheson, przed ustąpieniem ze stanowiska Podsekretarza stanu USA, złożył na konferencji prasowej oświadczenie w którym zalecił rozszerzenie nowej amerykańskiej linii politycznej na wszystkie kraje zagraniczne, które skłonne są utworzyć to, co Acheson nazywa — „ustrojami demokratycznymi, nadającymi się do przejęcia". Wszystkim tym krajom St. Zjednoczone powinny udzielić kredytu.

Według Achesona, — Ameryka musi zużytkować wszystkie możliwości ekonomiczne i finansowe, dla przeprowadzenia swoich zamierzeń w polityce zagranicznej.

Amerykańscy eksperci nie ukrywają wcale, że wprowadzenie w życie nowych metod amerykańskiej polityki zagranicznej, kosztować będzie olbrzymie sumy i nie przyczyni się na pewno do stabilizacji ekonomicznej w świecie powojennym. Metody te nie zapewnią zresztą prosperity nawet Stanom Zjednoczonym.

J. Harsch, komentator radia w Waszyngtonie, uważa, że USA osiągnęły by znacznie większe korzyści mniejszym kosztem, gdyby pogłębiały współpracę ze Związkiem Radzieckim. Harsch, podobnie zresztą jak i wielu innych obserwatorów amerykańskich jest zdania, że St. Zjednoczonym zagraża poważny kryzys ekonomiczny. Zwolennicy „polityki dolarowej" nie biorą pod uwagę faktu, że narody nie po to prowadziły antyfaszysttowską wojnę, by Amerykanie zabrali im owoce ich zwycięstwa. Polityka amerykańska, która nie bierze pod uwagę interesów innych narodów, nie może być popularna. Ten wielki błąd nie może być naprawiony przez system kredytów ekonomicznych, zmierzających do osiągnięcia politycznych celów.

Postępowe koła amerykańskie wypowiedziały wojnę doktrynie Trumana. Koła te nalegają na wznowienie polityki prezydenta Roosevelta, polegającej na ścisłej współpracy międzynarodowej, zniszczeniu faszyzmu i militaryzmu oraz na wprowadzeniu w życie zasad Karty Atlantyckiej, która ustanowiła dla każdego państwa prawo stanowienia o własnych losach.

LIPPMAN ATAKUJE HOOVERA

N. JORK PAP. — Znany publicysta Lippman, zaatakował w dzienniku „New York Herald Tribune" Hoovera, za jego ostatnie propozycje zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami i Japonią. Lippman podkreśla, że plan Hoovera jest wyraźnie nieprzyjaznym aktem w stosunku do wszystkich sąsiadów Niemiec i Japonii. Publicysta amerykański przypomina, że Hoover był jednym ze sprawców podpisania przez USA w 1919 r. odrębnego pokoju z Niemcami, Austria i Turcją — z pominięciem traktatu wersalskiego — i nazywa go człowiekiem, obeznanym z techniką łamania wojennych sojuszów i wycofywania się z międzynarodowej współpracy.

Lippman zaznacza, że konsekwencje planu Hoovera mogłyby być bardzo niekorzystne dla Ameryki. Byłoby to nie tylko powtórzeniem tragicznego błędu sprzed blisko 30 lat, lecz powiększeniem go do olbrzymich rozmiarów.

WALLACE PRZESTRZEGA PRZED KRYZYSEM

W wygłoszonym w stolicy stanu Dakota przemówieniu, Wallace zaatakował partię republikańską, oskarżając ją o świadome niszczenie przyjętej za czasów Roosevelta zasady pomocy federalnej dla rolnictwa amerykańskiego. Wallace stwierdził, że ograniczenie pomocy farmerom jest jednym z kroków czyniących depresję w Ameryce nieuniknioną.

NOWE DYMISJE

N. JORK PAP. — Tygodnik „News-Wek" podaje wiadomość o szeregu spodziewanych przesunięć na najwyższych stanowiskach w Departamencie Stanu i amerykańskiej służbie zagranicznej. Przesunięcia te mają nastąpić w najbliższym czasie. M. in. dotychczasowy doradca polityczny USA w Niemczech Murphy ma ustąpić ze stanowiska, a jego miejsce zajmie prawdopodobnie obecny dyrektor oddziału europejskiego w Departamencie Stanu — Mathews.

Truman jedzie do Kanady pomimo wrogiej postawy opinii kanadyjskiej

WASZYNGTON (PAP). W Białym Domu ogłoszono oficjalnie, że prezydent Truman wyjedzie 9 czerwca do Kanady, „celem poprawy dobrosąsiedzkich stosunków, istniejących między obu państwami".

OTTAWA (PAP). Prasa kanadyjska wypowiada się krytycznie wobec projektu Trumana wciągnięcia Kanady do bloku wojskowego zachodniej półkuli, widząc w tym zagrożenie suwerenności swego kraju. Dziennik „Tribune" pisze, że imperialistom amerykańskim wydaje się, iż mogą cały świat położyć u swych stóp i poddać swej woli. Kanada znajduje się już w orbicie wpływów wojskowych St. Zjednoczonych, stając się szybko ich wasalem. Dziennik zapytuje czy naród kanadyjski zgodzi się pokornie na zrezygnowanie ze swej suwerenności oraz niezależności armii i polityki zagranicznej.

Konferencja Wojewódzka PPS obraduje w Rzeszowie

Imponująca defilada młodzieży OMTUR

W Rzeszowie rozpoczęły się dwudniowe obrady trzeciej wojewódzkiej konferencji PPS, na które przybyli z Warszawy sekretarz gener. PPS tow. premier Cyrankiewicz i członkowie CKW PPS, przewodniczący ZPPS tow. pos. Julian Hochfeld i sekretarz Komisji Centr. Zw. Zawodowych tow. Lucjan Motyka.

Przed otwarciem konferencji na rynku pod Ratuszem, w obecności premiera Cyrankiewicza, członków CKW PPS oraz delegatów na konferencję, odsłonięto sztandar Koła PPS przy Państwowych Zakładach Lotniczych oraz sztandar Wojewódzkiego Zarządu OM TUR-u.

Uroczystości w rynku zakończyła imponująca defilada w której wzięły udział kilkutysięczne rzesze młodzieży OMTUR-owej.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się w sali Teatru Obrady Konferencji Wojewódzkiej.

Po wyborze prezydium i krótkich powitaniach wygłoszonych przez przedstawicieli PPR, SD i SL zabrał głos sekretarz generalny CKW tow Cyrankiewicz przedstawiając sytuację polityczną i układ sił w kraju. Tow. pos. Hochfeld wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych, omawiając m. in. walkę o uzdrowienie handlu wewnętrznego.

W drugim dniu Obrad Konferencji, odbędą się wybory nowego Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Jednolity front robotniczy w Norwegii

OSLO (PAP). W związku z zapowiedzianymi na jesień wyborami samorządowymi w Norwegii dziennik „Aftenposten" donosi, o wydaniu komunikatu przez wspólny komitet, partii socjalistycznej i komunistycznej. Komunikat stwierdza, że obie partie będą prowadziły wspólną akcję wyborczą zgodnie z zasadami demokratycznymi.

Gdzie jest Abd El Krim?

Paryż twierdzi, że w Egipcie

Kair — zaprzecza Londyn — potwierdza

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, że wylądowanie w Port Saidzie b. przywódcy Riffenów — Abd El Krima w drodze do Marsylii, wywołało wielkie zdziwienie w rządzie francuskim.

Abd El Krim został powitany przez przedstawicieli rządu egipskiego oraz dziennikarzy z różnych państw arabskich. Według doniesień z Kairu Abd El Krim zatrzymał się w Egipcie na zaproszenie króla Faruka i zamieszkał w jego letniej rezydencji. Zwolniony przez rząd francuski z długoletniego wygnania na wyspie Reunion — Abd El Krim zobowiązał się do przybycia i pozostania we Francji.

PARYŻ (PAP). Według doniesień z Kairo, egipski min. spraw zagranicznych zaprzeczył wiadomościom, jakoby Abd El Krim przybył do tego kraju. W związku z tym rzecznik francuskiego MSZ podkreślił, że wbrew oświadczeniu rządu egipskiego, b. przywódca Riffenów wylądował na terenie Egiptu.

Natomiast radio londyńskie donosi, że premier egipski potwierdził oficjalnie, iż przywódca powstańców marokańskich Abd El Krim otrzymał prawo azylu w Egipcie pod warunkiem, że powstrzyma się od działalności politycznej.

Ambasador francuski w Egipcie przeprowadził dłuższą rozmowę z premieremrem w sprawie Abd El Krim.

Socjalistyczny rząd w Japonii złożył przysięgę

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Tokio, że w pałacu cesarskim odbyło się zaprzysiężenie nowego japońskiego rządu koalicyjnego, na którego czele stoi przywódca socjal - demokratów Katayana.

Po ceremonii premier zwrócił się z wezwaniem do ludności demokratycznej na całym świecie, aby dopomogła Japonii w jaknajszybszym załatwieniu spraw międzynarodowego handlu i odszkodowań.

Sankcje przeciw Franco przedmiotem narad USA i W. Brytanii

LONDYN PAP. — Madrycki korespondent dziennika „Sunday Times" donosi, że sprawa skutecznych sankcji gospodarczych przeciwko reżimowi Franco była tematem szeregu konferencyj między amerykańskim Departamentem Stanu, brytyjskim Foreign Office i dyplomatycznymi przedstawicielami obu mocarstw.

Korespondent podkreśla, że prasa hiszpańska omawia obecnie zupełnie jawnie sprawę takich sankcji, zaznaczając jednak, że skuteczność ich zależy od porozumienia wszystkich państw. Prasa ta uważa, że Argentyna, która zaopatruje Hiszpanię w różne produkty i towary nie przyłączy się do tej akcji.

Gdyby ONZ postanowiła zastosować sankcje gospodarcze wobec Hiszpanii, a Argentyna nadal dostarczałaby towary, wówczas ciężar kontroli międzynarodowej spocząłby na flocie brytyjskiej i amerykańskiej.

Nagy brał udział w spisku

przeciwko republice węgierskiej

B. premier na usługach obszarników i kapitalistów

BUDAPESZT (Obsł. wł.). Węgierska Agencja Prasowa opublikowała wczoraj wieczorem oskarżenie przeciwko byłemu premierowi Nagy o współudział i finansowanie spisku, zmierzającego do obalenia obecnego ustroju Węgier. Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych dysponuje obecnie danymi, które pozwalają ująć wysuwane dotychczas podejrzenia przeciwko byłemu premierowi Nagy'emu w konkretną formę oskarżenia.

Dziennik „Szabadsag" donosi, że w czasie pobytu w Szwajcarii Nagy kontaktował się z Kalmanem Salata, uważanym za jednego z przywódców odkrytego w lutym na Węgrzech antyrepublikańskiego spisku.

SYN I MAJĄTEK

PRAGA (PAP). — Według otrzymanych z Budapesztu wiadomości, 5-letni syn Nagy'ego, wyjechał samochodem z Węgier do Berna. Równocześnie miano wysłać kosztowności rodziny Nagy'ego i cały majątek wartości 400 tysięcy franków szwajcarskich. W kołach budapeszteńskich zwraca sie uwagę, że jest to pierwszy wypadek w historii, aby premier jakiegoś państwa brał udział w spisku przeciwko własnemu rządowi, udał się zagranicę jako czynny premier i tam zdezerterował.

NAGY RZECZNIKIEM OBSZARNIKÓW

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska stwierdza, że b. premier Nagy prowadził dwulicową politykę, stojąc rzekomo na gruncie koalicji, faktycznie zać budując tajnie plan obalenia demokracji węgierskiej. Nagy zmierzał do oddania chłopstwa pod władzę wielkich obszarników i kapitalistów.

Dzienniki „Nepsawa", „Sabad Nep" „Szabadsag" wskazują, że Nagy był najemnikiem organizatorów spisku antyrepublikańskiego i pozostawał w kontakcie z pewnymi kołami zagranicznymi.

NOWY PREMIER PRZYJAŹNIŁ SIĘ Z NAGY'M

BUDAPESZT (Obsł. wł.). Skład nowego rządu niewielu różni się od poprzedniego. Nadal w skład jego wchodzą 7 przedstawicieli partii drobnych posiadaczy, 4 komunistów, 4 socjalistów oraz jeden przedstawiciel narodowej partii chłopskiej.

Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego donosi, że mianowanie premierem gen. Dinnyesa jest niespodzianką, gdyż powszechnie jest znana przyjaźń polityczna Dinnyesa z poprzednim premierem.

W 25-lecie powstania ZNMS

Dnia 2 czerwca 1947 r. o godz. 18-ej w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego

(Krakowskie Przedmieście 26/28)

odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

Przemówienie o zadaniach socjalistycznej młodzieży akademickiej

wygłosi

Tow. JÓZEF CYRANKIEWICZ

Sekretarz Generalny CKW PPS

Do Komitetu Wykonawczego Z. N. M. S.

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Tak się złożyło, że w czasie „narodzin" ZNMS byłem w więzieniu, a potem inne zajęcia przeszkodziły mi w nawiązaniu bliższego kontaktu z ZNMS. Ale równo 20 lat temu odwiedzili mnie — młody asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Oskar Lange i akademik Feliks Gross i zaproponowali mi rodzaj protektoratu nad ZNMS. Tłumaczyli mi, że stanowisko polityczne, jakie wówczas zajmowałem, odpowiada całkowicie ZNMS-owi. No i poszedłem na „współpracę". Kiedy teraz, po latach 20, zwracacie się do mnie o parę słów, to odpowiadam, że ponieważ stanowisko polityczne jakie zajmował i dziś zajmuje ZNMS — całkowicie mnie odpowiada, więc przyjdę na Wasz jubileusz, poddając się Waszemu „protektoratowi".

Skąd bierze się ta zbieżność mimo różnicy lat, których mam trzy razy więcej od każdego z Was, Towarzysze? Oto stąd, że **jesteśmy wyrazicielami niezależnego,** szczerego, **socjalizmu.** Nie obciążamy go balastem oportunizmu, balastem liczenia się ze wszystkim bardziej, niż z własnym dążeniem do najszybszego zrealizowania naszego maksymalnego programu.

Oto chcemy łamać przesądy i trwożne nastroje, których jakoby rozum złamać nie może. Chcemy nazywać wszystko po imieniu. Jeśli coś pachnie wstecznictwem i obłudą, nie owijać tego w bawełnę. Czerwienią i tylko czerwienią swojego sztandaru chlubić się i szczycić. Na przystankach Niepodległości, Demokracji, Wolności Ludu, nie wysiadać. Bezzębną „ponadklasową" sprawiedliwością nie zachłystywać się. Konwenansowe kłamstwa od siebie odrzucać. Zakłamanie — obojętne, kto nim żyje — zwalczać!

To są cechy niezależnego socjalizmu.

Nas, starszych wiekiem, cieszy szybki wzrost liczebny ZNMS i jego bojowy charakter. Jesteście młodzi przyjaciele, obok OMTUR, naszą wielką nadzieją. ZNMS spełnił nasze nadzieje sprzed 25 lat. Wyraz temu radosnemu stwierdzeniu daje kilka nazwisk Waszych Seniorów które przypomnę: Oskar Lange, Władysław Malinowski, Wiktor Ehrenpreis, Wanda Wasilewska, Mieczysław Drobner, Bogusław Wojciechowski, Jerzy Ruszowski, Józef Cyrankiewicz, Hanka Kaczanowska, Jan Topiński, Julian Hochfeld i tylu, tylu innych...

W tej chwili protektorów ZNMS jest cała plejada, sami seniorzy. Życzę Wam, by Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, **wierny swym założeniom** rósł i potężniał!

Quod felix faustum fortuna — tumque sit, grratulo

DR BOLESŁAW DROBNER



Warszawa, 2 czerwca

Akcja długofalowa

Pisaliśmy wczoraj na tym miejscu o walce z podziemiem gospodarczym. Dziś Sejm kontynuować będzie pracę w związku z wniesionymi przez Rząd projektami ustaw o walce z drożyzną i spekulacją. W najbliższych dniach ustawy te będą uchwalone i zaczną działać. Przekonani jesteśmy, że okażą się one skuteczne i przyczynią się do spadku cen.

Błędne byłoby jednakże mniemanie, że przez walkę z drożyzną i z podziemiem gospodarczym usuniemy wszystkie trudności ekonomiczne. Prócz tych środków doraźnych, niezbędnych w chwili obecnej, potrzebna jest akcja długofalowa. Mówił o tym obszernie w sobotę w Sejmie przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. St. Szwalbe, przemawiając w dyskusji w imieniu ZPPS.

Tow. Szwalbe stwierdził, że największą wagę przywiązujemy do zwiększenia, ulepszenia i potanienia produkcji przemysłowej. Przecież spekulacja wykwita tylko wtedy, gdy rynek nie jest dostatecznie nasycony. Każde więc zwiększenie dopływu towarów jest ciosem wymierzonym spekulacji. Doceniając dotychczasowe osiągnięcia naszego przemysłu i podnosząc zasługi polskiego robotnika, tow. Szwalbe naszkicował niektóre zadania na najbliższą przyszłość.

Tak więc niezbędne jest unormowanie struktury organizacyjnej i prawnej centralnych zarządów i zjednoczeń przemysłowych. Ustalone być winny marże zysku stosowane przez te zjednoczenia. Związki zawodowe i rady zakładowe powinny mieć większy wpływ na działalność przemysłu. Te wszystkie i szereg innych posunięć mają ten sam cel: doprowadzić do tego, by produkcja przemysłu państwowego była WIĘKSZA i TAŃSZA.

Rzecz oczywista, że te same postulaty wysuwamy także pod adresem odcinków spółdzielczego i prywatnego przemysłu. Jak największa oszczędność przy produkcji, jak największa wydajność, jak najlepsza jakość towarów, — to są nasze hasła dla całego przemysłu.

W połączeniu z prowadzoną obecnie akcją doraźną kampania długofalowa — jeśli będzie równie energicznie przeprowadzona — da wyniki w postaci wzmożonego dopływu tańszych i lepszych towarów na rynek. A tego się najbardziej obawiają spekulanci.

Niezadowolenie z rządów de Valery

za popieranie przemysłu prywatnego

Wywiad z irlandzkim przywódcą robotniczym

N. JORK. — Jim Larkin, przywódca Związku Robotników Irlandii i syn słynnego irlandzkiego przywódcy narodowego, przybył do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie amerykańskiego świata pracy.

Jim Larkin weźmie udział w uroczystym obchodzie na cześć dwóch bohaterów irlandzkich James Conolly'ego i swego własnego ojca.

Przywódca robotników irlandzkich udzielił korespondentowi Telepressu wywiadu, zawierającego szereg interesujących wiadomości na temat irlandzkiego ruchu robotniczego.

Od chwili ukończenia wojny robotnicy w Irlandii uzyskali poważną podwyżkę płac (od 50 do 70%). Ponieważ jednak podczas wojny płace były zamrożone, a kontrola cen nie była należycie przestrzegana, więc obecna podwyżka płac nie doprowadziła do równowagi pomiędzy zarobkami, a kosztami utrzymania, które ciągle wykazują tendencje wzrostowe.

Plan rządowy polega na rozbudowie przemysłu prywatnego, ponieważ jednak robotnicy nie przedstawiają dostatecznej siły nabywczej, więc rząd planuje rozpoczęcie na wielką skalę eksportu artykułów przemysłowych.

Ruch robotniczy posiada całkiem odmienny plan: ponieważ Irlandia nie posiada dostatecznych środków na rozwój ciężkiego przemysłu, ale może stać się dochodowym krajem rolniczym, więc rząd winien udzielić subwencji na wyposażenie w nowoczesne techniczne urządzenia gospodarstw rolnych oraz podnieść ogólny standart życiowy. W ten sposób zwiększy się siła nabywcza mas robotniczych.

Przywódcy klasy robotniczej uważają poza tym, że o ile produkty Irlandii wejdą na rynki światowe, to na skutek trwającej na tych rynkach walki konkurencyjnej, płace w przemyśle będą musiały być obniżone.

W dalszym ciągu wywiadu Larkin oświadczył: „W kraju panuje powszechne niezadowolenie z rządów de Valery trwających od roku 1932, ale opozycja nie będzie dostatecznie silna, dopóki nie nastąpi zjednoczenie ruchu robotniczego".

W irlandzkim ruchu robotniczym nastąpił rozłam w roku 1945, kiedy to irladzki kongres związków zawodowych (ITUC), liczący 100.000 członków przystąpił do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Pewna część robotników założyła wówczas odrębny związek pn. Kongres Irlandzkich Robotników.

Tydzień PCK

Inauguracja „Tygodnia P. C. K." miała w całym kraju charakter uroczysty. „Tydzień P. C. K. otwierano popisami organizacji młodzieżowych ,akademiami i zebraniami.

Przeprowadzone w wielu miastach zbiórki uliczne na P. C. K. cieszyły się dużym poparciem społeczeństwa.

Niepokój brytyjskiej klasy robotniczej

„Prawda" o kongresie w Margate

MOSKWA (PAP). W niedzielnym numerze „P r a w d y" ukazał się artykuł pióra Leontiewa, omawiający kongres Labour Party w Margate.

„Kolejny doroczny kongres Labour Party — pisze dziennik — stał pod znakiem wzrastających obaw brytyjskiej klasy robotniczej, spowodowanych wewnętrzną sytuacją gospodarczą i polityką zagraniczną rządu".

Cytując opinię „Daily Telegraph" i „Morning Post" o nastrojach rozczarowania na kongresie — „Prawda" zaznacza:

„Nastroje te posiadają głębokie podłoże. Sytuacja mas pracujących w Anglii pogarsza się. Rozreklamowana w ubiegłym roku jako lek na wszelkie choroby — pożyczka amerykańska, nie poprawiła stanu skarbu państwa".

Dziennik radziecki przytacza głosy poszczególnych delegatów, domagających się wprowadzenia w Anglii gospodarki planowej, uniezależnienia od St. Zjednoczonych i wskazujących na to, że handel z państwami o gospodarce planowej, przede wszystkim ze Zw. Radzieckim jest dla Anglii ratunkiem. Leontiew wskazuje, że tego rodzaju nastroje delegatów znalazły swój wyraz w szeregu rezolucji, które uchwalono mimo oporu kierownictwa partii. Tak np. 2.310.000 gołsów przeciwko 598.000 padło za uchwałą o równej płacy mężczyzn i kobiet za równą pracę i, że nawet odrzucone rezolucje uzyskały znaczną ilość głosów, jak np. rezolucja domagająca się redukcji angielskich sił zbrojnych zebrała ponad 1.100.000 głosów, tj. około ⅓ wszystkich głosów.

Przybyliśmy jako forpoczta

Polacy z Kanady

osiedlają się we Wrocławiu

We Wrocławiu bawi grupa 20 Polaków z Kanady, którzy przybyli na Ziemie Odzyskane celem zapoznania się z możliwościami osadniczymi na tych terenach. Pragną oni m. in. zainwestować swe oszczędności w odbudowie przemysłu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Po zapoznaniu się z możliwościami i stosunkami, panującymi w Polsce, przedstawiciele Polonii kanadyjskiej zdecydowali osiedlić się we Wrocławiu.

W rozmowie z przedstawicielem PAP Polacy z Kanady stwierdzili, iż wśród rzesz emigrantów istnieje dziś olbrzymi pęd powrotu do kraju i świadome dążenie do zespolenia wysiłków z całym narodem dla odbudowy ojczyzny.

„Przybyliśmy, jako forpoczta — stwierdzają delegaci — za nami powrócą z obczyzny tysiące Polaków".

Kongres włoskich zw. zawodowych

RZYM (PAP). We Florencji rozpoczęły się w niedzielę obrady pierwszego kongresu włoskich związków zawodowych z udziałem 2 tysięcy delegatów. Na Kongres przybyli również przedstawiciele 12 państw. Na kongresie wygłoszą przemówienia sekretarze generalni partii socjalistycznej i komunistycznej, którzy omówią pro-

Pięć propozycji

rozpatrzy komisja ONZ badająca problem Palestyny

N. JORK (PAP). — Udająca się w początkach czerwca do Palestyny Komisja Śledcza ONZ, będzie miała do rozpatrzenia 5 różnych propozycji, dotyczących rozwiązania problemu palestyńskiego. Propozycje te są następujące:

- **Palestyna ma być oddana pod powiernictwo ONZ do chwili, kiedy sytuacja w tym kraju nie znormalizuje się.**
- **Palestyna winna stać się wspólnym państwem dla Żydów i Arabów z zapewnieniem ludności chrześcijańskiej, muzułmańskiej i żydowskiej całkowitego samorządu.**
- **Podział Palestyny na dwa odrębne państwa, z zastrzeżeniem decydującego głosu W. Brytanii w sprawach obrony, stosunków zagranicznych i cła.**
- **Propozycja syjonistyczna, zatwierdzona na kongresie w Bazylei, aby Palestyna stała się wspólnotą żydowską.**
- **Propozycja arabska, przewidująca włączenie Palestyny do Syrii.**

Podróż Komisji potrwa około 2 miesięcy. Członkowie komisji zwiedzą po drodze prawdopodobnie obozy dla osób wysiedlonych z Niemczech i Austrii oraz wysłuchają opinii rzeczników arabskich w Egipcie.

Wytępienie resztek faszyzmu zapowiada Walny Zjazd Komitetu Słowiańskiego

W dniu 1 czerwca odbył się w Warszawie II Walny Zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Na Zjazd przybyli delegaci z całego kraju, obecni byli przedstawiciele wszystkich towarzystw przyjaźni Polski z narodami słowiańskimi. Reprezentowane były również placówki dyplomatyczne państw słowiańskich.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Komitetu prof.Michałowicz. Referat ideowo - programowy wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu tow. min. Henryk Świątkowski.

W referacie swoim mówca omówił zasady ideologiczne ruchu słowiańskiego, których podłożem jest współpraca wolnych, równouprawnionych narodów.

Pokojowy, antynacjonalistyczny i antyszowinistyczny charakter ruchu słowiańskiego jest wyrazem dążności idei słowiańskiej do wyplenienia resztek faszyzmu na świecie i zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa miłującym pokój narodom.

Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego, wiceminister Trojanowski omówił w referacie organizacyjnym plan pracy Komitetu w roku 1947/48.

Zjazd uchwalił absolutorium dla ustępującego Zarządu i dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego w Polsce został wicemarszałek Sejmu Barcikowski, przewodniczącym honorwym — prof. Michałowicz, zastępcami przewodniczącego: tow. Świątkowski, Grubecki, Rabanowski, Szyr, Batowski, sekretarzem generalnym — ob. Trojanowski, skarbnikiem — ob. Wyrzykowski.

Walka z drożyzną, podatki i patenty

w obradach Komisji Sejmowych

W sobotę obradowały następujące Komisje: Komisja Regulaminowa łącznie z Komisją Spółdzielczo-Aprowizacyjną, Komisja Skarbowo-Budżetowa łącznie z Komisją Rolną oraz Komisja Przemysłowa.

Komisja Regulaminowa, wspólnie z Komisją Spółdzielczo - Aprowizacyjną, dokonały wyboru referenta ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Referentem tej ustawy na Komisji został wybrany pos. Popiel (PPR). Wybrano także podkomisję do opracowania tej sprawy.

Komisja Skarbowo-Budżetowa łącznie z Komisją Rolną wybrały referentów dla ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego — posła Rataja (SL); dla ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych — tow posła Blinowskiego (PPR); dla ustawy o ulgach inwestycyjnych — posła Sobola (SD).

Komisja Przemysłowa pod przewodnictwem tow. posła Obrączki (PPS), rozpatrzyła projekt ustawy o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych. Po przeprowadzeniu dyskusji Komisja przyjęła większością głosów rządowy projekt ustawy bez poprawek, jako ustawę ramową.

Równocześnie Komisja wezwała Ministra Przemysłu i Handlu do wydania rozporządzenia wykonawczego i przesłania go Komisji do zaopiniowania.

Kongres Światowej Federacji Zw. Zaw.

— Dziś rozpoczyna się w Pradze Kongres Światowej Federacji Związków zawodowych, skupiającej 70 milionów członków, zrzeszonych w związkach zawodowych 60 państw.

Ogólnopolski Zjazd tramwajarzy radził nad unowocześnieniem taboru

CHORZÓW. W dniu dzisiejszym odbył się w Chorzowie Ogólnopolski Zjazd Tramwajarzy z udziałem delegatów z Warszawy, okręgu śląskiego, Krakowa, Gdańska, Poznania oraz Łodzi. Celem zjazdu było między innymi omówienie spraw, związanych z budową nowego typu wozu tramwajowego. Budowę nowych wozów powierzono Państwowej Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie, która otrzymała już szereg zamówień.

Spółdzielczość jest gotowa

do prowadzenia domów towarowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w tych dniach stwierdziło, że otrzymuje liczne listy od spółdzielni całego kraju, które z wielką gotowością pragną podjąć inicjatywę tow. min. Minca tworzenia domów towarowych. Nie ma w Polsce ani jednej większej spółdzielni, która by od dawna nie planowała zorganizowania domu towarowego, rozumiejąc znaczenie tej formy handlu detalicznego artykułami przemysłowymi. Nie było to odkrycie „po dwóch latach poszukiwań dróg handlowych", po których władze spółdziel[illegible] dopiero teraz do przekonania, że najlepszą drogą taniego i masowego handlu detalicznego są Spółdzielcze Domy Towarowe. Przeszkody były inne. Są one powszechnie znane, a mówią o nich w sposób zdumiewająco jednobrzmiący te dziesiątki listów, które otrzymuje Ministerstwo: brak kredytów i brak towarów. Oto istotna przyczyna, dla której dotychczas nie powstały spółdzielcze domy towarowe w każdym przynajmniej większym mieście.

LISTY 74 SPÓŁDZIELNI

Mieliśmy możność zapoznać się z odpisami listów z 74 spółdzielni skierowanych do Ministerstwa w imieniu około 180 tysięcy członków. „Mimo atmosfery sprzyjającej wszelkiej nieuczciwej spekulacji — piszą z Wałbrzychu — zdołaliśmy w miarę posiadanych niekiedy nawet skromnych możliwości przyjść z pomocą człowiekowi pracy.... Bolesną była dla nas wymowa faktów, że wytwory produkcji państwowej znachodziły się raczej w rękach sektora prywatnego, niż w spółdzielniach". To jest powszechny ton pism od spółdzielni w Białymstoku (12512 członków), od 3 spółdzielni w Gdańsku (12.500 członków), 6 spółdzielni w Bydgoszczy (11,714 członków), 4 spółdzielni krakowskich (13,686 czł.), 4 lubelskich (13,342 czł.), 2 łódzkich (2,100 czł.), z Olsztyna (3,500 czł.) 5 poznańskich (13.823), 4 radomskich (28,626 czł.), 6 rzeszowskich (ok. 11 tys. czł.), 18 spółdzielni śląskich (ok. 20,000), 1 szczecińskiej (1067 czł.), 8 warszawskich (ok. 18.000 czł.), 8 dolnośląskich (ponad 14.000 cz.). Spółdzielnie prowadzą liczne sklepy branżowe, kierowane i obsługiwane przez fachowców, wyszkolonych kosztem i staraniem „Społem".

Wiele spółdzielni posiada gotowe budynki. Powszechna Spółdzielnia we Wrocławiu np. pisze, że „zabezpieczyła oraz częściowo już wyremontowała kosztem około 3 milionów zł. Dom Towarowy we Wrocławiu (do listu załączona fotografia okazałego gmachu) i remont ten prowadzi w dalszym ciągu. W tym Domu Towarowym Powszechna Spółdzielnia zaopatruje oraz rozsprzedaje towary tekstylne. Ze względu na zaopatrzenie w towary w stopniu niedostatecznym, oddziaływanie na Dolny Śląsk dotychczas znikome".

GOTOWE LOKALE

Szereg innych spółdzielni posiada gotowe budynki czy lokale. Spółdzielnia w Puławach kończy budowę domu. Spółdzielnie w Toruniu, Kluczborku, Dziedzicach, Lublinie, Zielonej Górze mają budynki lub odpowiednie lokale. Inowrocławska Spółdzielnia Spożywców zawiadamia, że prowadzi dom towarowy z działami: tekstylnym, galanteryjnym, żelaza, szkła, porcelany, fajansu, emalii, naczyń gospodarstwa domowego, ale „ponieważ prowadzenie domu towarowego wymaga poważnych wkładów, które uzyskujemy częściowo przez wycofywanie gotówki z obrotów naszych sklepów spożywczych, Kujawska Spółdzielnia Spożywców w Inowrocławiu, mając na uwadze dobro i racjonalną gospodarkę również swoich 4,200 członków, stawia niniejszym wniosek o przyznanie środków finansowych i towarów dla swojego Domu Towarowego w Inowrocławiu".

Z Gniezna piszą o licznej grupie wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników, nie mają jednak środków obrotowych i zbyt ograniczony asortyment towarów. Spółdzielnia białostocka odremontowała 3-piętrowy budynek kosztem 2.400.000 zł na Dom Towarowy, czynne jest tylko 1 piętro (tekstylia), przy czym donosi: „Niestety, w naszym zapasie (towarów) posiadamy zaledwie 10 proc. asortymentu letniego. Szeregu artykułów jak kretony, płótna pościelowe i bieliźniane, jedwabie — nie otrzymujemy prawie zupełnie". Spółdzielnia pracuje bez kredytów inwestycyjnych, kredyty obrotowe są bardzo skromne. Dla uzupełnienia urządzeń Domu trzeba 5 milionów zł., a na cele obrotowe 15 milionów zł. Te sumy w porównaniu z kosztami organizowania nowego Domu są bardzo niewielkie.

Nie budzi żadnej wątpliwości, że spółdzielczość więcej niż lojalnie, bo z całym poczuciem społecznej odpowiedzialności, dostosuje się do potrzeb mas pracujących i zarządzeń Rządu, jak to wymownie stwierdza Spółdzielnia w Kaliszu, pisząc o planie domu towarowego: „Mając poważne możliwości sprostania temu zadaniu, gotowi jesteśmy taki dom zrealizować i poprowadzić w myśl założeń handlu uspołecznionego i wytycznych planu rządowego w dziedzinie obrotu towarowego". Jest to całkowicie słuszne w odniesieniu do całej spółdzielczości. Dowodzą tego wszelkie akcje zlecone i społeczne, przeprowadzone przez „Społem" i spółdzielnie, najsprawniej i najskuteczniej.

G. K.

Wybitni artyści Jugosłowiańscy

przybyli do Warszawy

Na zaproszenie Centralnego Biura Koncertowego przybyli wczoraj do Warszawy znani artyści jugosłowiańscy Ivan Pinkawa — skrzypce i Ivo Macek — fortepian.

Ivan Pinkawa, mimo młodego wieku, dał się poznać nie tylko w swoim kraju, ale występował z wielkim powodzeniem we Włoszech, Austrii i Czechosłowacji.

Młody pianista Ivo Macek zbierał dotychczas sukcesy w Bratislavie, Grazu, Mediolanie i Wenecji.

Obaj artyści wystąpią w Polsce z szeregiem koncertów. Dnia 4 bm. w Warszawie, 6-go — w Bydgoszczy, 7-go — w Toruniu, 9-go usłyszymy ich przez radio, a 11 bm. koncertować będą w Lublinie.

Rekord przeładunku

Doba z 27 na 28 maja r. b. była rekordowym dniem w przeładunkach polskiego węgla w okresie powojennym. Statystyka centrali zbytu produktów przemysłu węglowego wykazała w tym dniu dla Gdańska i Gdyni 26,246 ton.

354 ofiary katastrof lotniczych

NOWY JORK (PAP). W ciągu ubiegłych dwóch dni zginęło w Stanach Zjednoczonych na skutek różnych katastrof 354 osoby w tym 94 zabite w wypadkach lotniczych.

Walka ze spekulacją

na terenie całego kraju

W Katowicach odbyła się masowa lustracja sklepów przeprowadzona przez przedstawicieli władz skarbowych z udziałem członków związków zawodowych i Milicji Obywatelskiej.

W Krakowie w wyniku akcji, przeprowadzonych przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami zatrzymano 70 osób. Winni dokonanych przestępstw będą skierowani do obozu pracy przymusowej.

Delegatura Komisji Specjalnej na woj. rzeszowskie wespół z przedstawicielami społeczeństwa, dokonała kontroli 1.260 sklepów na terenie 14 powiatów. W wyniku tej akcji spisano 387 protokółów karnych, z których część oddano do postępowania w trybie karno-administracyjnym, część przekazano władzom skarbowym. 25 spraw Komisja rozpatrzy we własnym zakresie.

W Toruniu przeprowadzono społeczną akcję kontrolną przedsiębiorstw handlowych, w wyniku której sporządzono około 150 doniesień karnych za nieposiadanie cenników oraz 49 mandatów za spekulację.

Z inicjatywy PPS i PPR oraz Komisji Specjalnej, w ciągu najbliższych dni zorganizowane będą w Olsztynie kursy kontrolerów do walki z lichwą i spekulacją. Z ogólnej liczby kursantów 100 ludzi działać będzie na terenie miasta Olsztyna.

Czesi zwiedzają huty śląskie

W czasie swego pobytu na Śląsku przedstawiciele przemysłu czechosłowackiego zwiedzili nowobudujące się kopalnie węgla „Ziemowit" i „Wesoła" w Ledzinach. W drugim dniu pobytu na Śląsku wycieczka czechosłowacka podzieliła się na grupy branżowe, które zwiedziły szereg zakładów przemysłowych.

Z ostatniej chwili

Mistrz Polski zremisował w Świdnicy

Faworyci nie dopisali

Wyniki wczorajszych zawodów piłkarskich o wejście do klasy Państwowej są następujące:

ŚWIDNICA. Polonia (Świdnica) — Polonia (Warszawa) 2:2 (2:1). Gra przez cały czas ostra i szybka. W pierwszej połowie gra raczej wyrównana, w drugiej lekka przewaga gospodarzy. Bramki dla Polonii warszawskiej zdobył Ochmański, dla Świdnicy Majzer i Kusz po 1.

TORUŃ. Pomorzanin —RKU (Sosnowiec) 2:2 (1:0). Bramki dla RKU zdobyli Pilarek i Skwara, dla Pomorzanina Kamiński i Kosobudzki.

ŁÓDŹ. ZZK — Rymer 5:6. Dla drużyny zwycięskiej bramki uzyskali Motyka, Lipa i Franke po 2, dla ZZK Koczewski 3, Lewandowski 2.

POZNAŃ. Warta — KKS Olsztyn 8:1 (3:0).

KATOWICE. WMKS — PKS Szczecin 6:1 (2:1).

SIEDLCE. Ognisko — Wisła 0:7 (0:3).

PRZEMYŚL. Czuwaj — Tęcza 1:1 (1:0).

BYTOM. Polonia (Bytom) — KKS (Poznań) 2:2 (1:1).

GORLICE. Orzeł — Cracovia 1:3.

GDAŃSK Gedania — AKS 1:1 (1:1).

Kielas wygrał bieg na 5 klm.

SZCZECIN (tel. wł.). Odbył się tutaj wczoraj bieg uliczny na dystansie 5 km o puchar Kuriera Szczecińskiego.

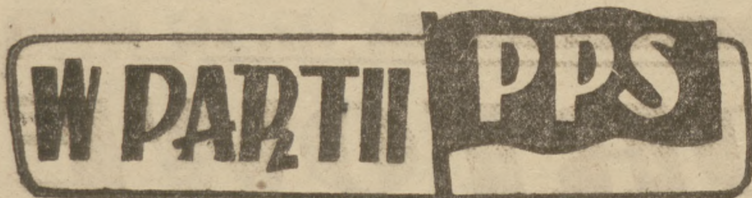
Zwyciężył Kiela w czasie 15,55,9 przed Wiczkiewiczem 16,07.

Bek pobił w Szczecinie

rekord na 3 klm.

SZCZECIN (tel. wł.). Dziś odbyły się na torze kolarskim w Szczecinie zawody z udziałem sprinterów. W klasyfikacji ogólnej wygrał Bek (11 pkt.) przed Kupczakiem (10 pkt.).

Bek odniósł wielki sukces przez pobicie rekordu polskiego na 3 km ustanowionego przez inż. Szymczyka, uzyskując czas 4,10, 8.



Zjazd nauczycieli PPS-wców
pod znakiem troski o młodzież

W dniu wczorajszym, w lokalu WK PPS przy ul. Lwowskiej 5, toczyły się obrady wojewódzkiego zjazdu delegatów nauczycieli PPS-owców okręgu warszawskiego.

Zjazd powitał w imieniu WK PPS tow Lipiec, który stwierdził, że nauczyciele-socjaliści są szczególnie predystynowani do oddziaływania na społeczeństwo. W ich rękach leży bowiem wychowanie przyszłych obywateli dla kraju. Następnie wezwał nauczycieli-socjalistów do ściślejszej współpracy z właściwymi komitetami PPS.

Po powołaniu przewodniczącego — tow. Pola z referatu oświatowego CKW PPS — i prezydium obrad, udzielono głosu tow. pos. Polkowskiemu, który w obszernym referacie politycznym zanalizował międzynarodowy układ sił, przedstawiając go jako wynik stosunków gospodarczych, a następnie omówił sytuację wewnętrzną — krajową.

Zajmując się sprawą uposażenia nauczycieli, tow. pos. Polkowski stwierdził, że jest ono niewystarczające. Jak dotychczas nie przewiduje się specjalnych podwyżek, jednak w zrozumieniu roli społeczno-wychowawczej nauczycielstwa wprowadzone będą pewne dodatki administracyjne i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Projekt znajduje się obecnie w trakcie opracowywania.

Następnie dłuższe wywody poświęcił tow. Polkowski wychowawczej pracy nauczycieli. Nauczyciele winni — jak powiedział — wyjść poza ramy zwykłego nauczania, winni zająć się wychowywaniem młodego pokolenia w duchu demokratycznym i brać udział w pracach organizacji młodzieżowych.

Przed socjalistami stoi bardzo wdzięczne pole pracy wychowawczej — szkolne koła OMTUR.

W uzupełnieniu tego referatu — przewodniczący tow. Pol — poruszył kwestię jednolitego frontu, podkreślając znaczenie istotnego zbliżenia obu partii robotniczych na płaszczyźnie równorzędności.

Następnie przemawiał tow. Tułodziecki, wygłaszając referat organizacyjny. Podkreślił w nim istotne znaczenie ZNP, którego Związek dotychczas nie wykorzystał.

W dalszej części zapowiedział utworzenie miesięcznych kursów przeszkoleniowych dla nauczycieli-socjalistów, które odbędą się w Otwocku i koło Karpacza. Na kurs do Otwocka — organizowany przez WK PPS w miesiącu sierpniu br. — zaproszeni zostaną delegaci, po dwóch z każdego powiatu. Celem kursu ma być zapoznanie nauczycieli z programem oświatowym PPS.

Mówca zwrócił następnie uwagę delegatów na zaniedbaną dotychczas sprawę samokształcenia nauczycieli. Wojewódzki Komitet PPS doceniając znaczenie tej sprawy organizuje w najbliższym okresie sieć bibliotek objazdowych, które będą dostarczały źródłowych materiałów i lektury.

Po referacie tow. Tułodzieckiego przemawiał imieniem warszawskiej organizacji ZNP tow. Michniewicz, który złożył sprawozdanie z pracy w okresie minionym.

Z kolei przystąpiono do dyskusji, w czasie której zabierali głos liczni mówcy zajmujący się głównie sprawami organizacyjnymi i zawodowymi. Z wypowiedzi ich dowiedzieliśmy się o specyficznych warunkach pracy w terenie, szczególnie w powiatach mazurskich wchodzących w skład woj. warszawskiego. *Poruszona została również sprawa nadania uprawnień państwowych zakładom naukowym TUR, których, niestety, dotychczas nie udało się uzyskać. Jeśli się zważy, że w szkołach tych zdobywają wykształcenie młodzi robotnicy, poświęcający nieraz znaczną część odpoczynku nocnego dla uzupełnienia swych wiadomości, to stwierdzić trzeba, że ludziom tym należą się wszelkie ułatwienia w studiach.*

Po dyskusji nastąpił wybór zarządu, a następnie wolne wnioski, w czasie których na zadawane pytania, odpowiedzi udzielał przewodniczący zebrania tow. Pol.

Obrady zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

(bw)

Stołeczna Rada PPS

Prezydium Stołecznej Rady PPS zawiadamia, że w dniu 3-go czerwca r. b. (wtorek), o godzinie 16 m. 30, odbędzie się w lokalu Dzielnicy PPS „Śródmieście", ul. Mokotowska 51/53, zebranie członków Rady. Na porządku dziennym referat gospodarczy Tow. Ministra A. Rapackiego.

Zawiadamiając o powyższym, prosimy członków Rady o punktualne przybycie.

EGZEKUTYWA SK PPS

W dniu 2 czerwca rb. o godz. 16 odbędzie się w lokalu przy ul. Mokotowskiej Nr. 24 posiedzenie egzekutywy SK PPS.

ODPRAWA SEKRETARZY I INSTRUKTORÓW ROLNYCH WK PPS WARSZAWA

W dniu 3.VI br. o godz. 10 rano w lokalu WK przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych i instruktorów rolnych.

Przypominamy, że na odprawę sekretarze przywiozą: sprawozdanie miesięczne i wykonają wszystkie zaległe okólniki i zarządzenia.

Zebrania Dzielnic i Kół

UWAGA PPS-OWCY W MIN. PRZEM. I HANDLU

Dnia 4 czerwca o godz. 15.30 w sali konferencyjnej przy ul. Chocimskiej nr 14 odbędzie się zebranie członków PPS następujących departamentów Min. Przemysłu i Handlu: departament handlu, dep. ziemiopłodów, obrotu zwierzęcego, miejscowego przemysłu spożywczego oraz wszystkich tych, któ rzy służbowo zostali przeniesieni z Ministerstwa Aprowizacji do Min. Przemysłu i Handlu.

Porządek dzienny przewiduje: 1) sprawy organizacyjne, 2) wybory władz, 3) wolne wnioski.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dzielnica Praga Centralna im. Stefana Okrzei zawiadamia, że dn. 2 czerwca o godzinie 17 w lokalu dzielnicy przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie koła prelegentów.

UWAGA PPS-OWCY OCHOTY

Wszyscy członkowie PPS, zamieszkujący na terenie Dzielnicy Ochota proszeni są o stawienie się w dniu 3 czerwca (wtorek) r. b. o godzinie 18-ej (punktualnie) w lokalu Dzielnicy, ul. Niemcewicza 9 m. 130 w sprawie organizacyjnej. Z uwagi na ważność sprawy, obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

KOLEJARZE PPS-OWCY W-WA WSCHODNIA

Komitet Kolejarzy PPS W-wa Wschód podaje do wiadomości, że dnia 6.6 br. (piątek) o godz. 15.30 w sali ZZK na stacji W-wa Wschodnia odbędzie się zebranie aktywu PPS z referatem tow. Tułodzieckiego. Obecność i punktualność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

PODDZIELNICA FORT MOKOTÓW

W dniu 3 czerwca br. (wtorek) o godz. 18 odbędzie się zebranie członków Poddzielnicy Fort-Mokotów ul. Miłobędzka Nr 16 z referatem „Cele i zadania spółdzielczości".

Z życia terenu

UWAGA! SZCZEKOCINY

Miejscowy Komitet PPS w Szczekocinach zawiadamia wszystkich członków, że Walne Zebranie członków odbędzie się w dniu 8 czerwca 1947 r. o godz. 10 w sali „Oberża" w Szczekocinach.

Z. N. M. S.

ZEBRANIE ZARZĄDU

W dniu 3 bm o godz. 18 w lokalu przy ul. Hożej 41 odbędzie się zebranie Zarządu śródmieścia warszawskiego.

Omawiane będą sprawy zagranicznych praktyk letnich, wczasów itp.

W środę dzień mięsny

W związku z przypadającym w dniu 5.6.47 r. świętem Bożego Ciała, zarządzam przesunięcie dnia mięsnego z czwartku 5.6.47 r. na środę 4.6.47 r.

Zarządzenie niniejsze dotyczy jedynie wędliniarni, sklepów mięsnych, jatek i ma na celu umożliwienie zaopatrzenia się ludności w mięso i tłuszcz na dzień świąteczny.

Kobiety z PPS mają swą świetlicę
Odwiedziny w Referacie Kobiecym

Głos prelegenta słychać już na schodach.

Nic dziwnego, zniszczona klatka schodowa domu Nr. 24 przy ul. Mokotowskiej znajduje się dopiero w stadium remontu, mieszkania nie posiadają drzwi frontowych, a głos odbija się echem w ich wypalonych wnękach. Świetlica mieści się w takim zniszczonym mieszkaniu, w którym wyremontowano dotychczas dopiero jedną większą salkę i mały pokoik dla sekretariatu.

Właśnie prelegent, tow. K. Dembnicki skończył swój referat o partiach socjalistycznych w Europie. Sypią się teraz pytania słuchaczek. Jest ich dużo, młode i starsze, wszystkie zainteresowane tematem z uwagą słuchają odpowiedzi.

Jesteśmy w Świetlicy Referatu Kobiecego przy Stołecznym Komitecie PPS.

W małym pokoiku za salą świetlicy obraduje „sztab": tow. Wisła Osóbka-Morawska, tow. Nic'akowa, jeszcze kilka towarzyszek. Opracowują właśnie program referatów na najbliższy miesiąc.

Witają nas gościnnie. Przypominamy sobie wspólnie jedno z zebrań Referatu Kobiecego przed kilkoma zaledwie miesiącami, na którym postanowiono otworzyć świetlicę. Dzisiaj postanowienie to zrealizowało się i świetlica istnieje.

— To są nasze pierwsze kroki — mówi tow. Wisła — Dużo trzeba było wysiłku, aby stworzyć to co jest. Ale zdajemy sobie sprawę, że dużo jeszcze musimy dać z siebie pracy, aby doprowadzić tę świetlicę, jedyną w Warszawie do ideału. Naszym założeniem było stworzenie ośrodka, w którym każda kobieta po godzinach pracy znaleźć by mogła coś, co ją zainteresuje, po prostu coś dla siebie. Aby kobiety zmęczone codzienną pracą zawodową, tu w świetlicy, wśród towarzyszek — odetchnąć mogły w atmosferze wzajemnej przyjaźni, wspólnej pracy samokształceniowej, wspólnej kulturalnej rozrywki. Aby mogły otrzymać tu życzliwą, dobrą radę w wielu ważnych dla siebie sprawach.

Dwa razy na tydzień odbywają się w naszej świetlicy referaty: w każdy wtorek i czwartek o godz. 18. W pozostałe dni czynna będzie czytelnia książek i pism, odbywać się będą może koncerty, występy zespołu świetlicowego itp.

— A jest już biblioteka?

Podążamy wzrokiem za tow. Wisłą, która wymownym gestem wskazuje nam leżące na podłodze stosy książek.

— Mamy już przeszło 700 tomów. W przyszłości planujemy wyodrębnienie specjalnego działu popularno-naukowego.

Cóż, kiedy nie możemy uruchomić biblioteki z dość prozaicznego powodu — mianowicie z braku szafy czy półek. Na razie wszystko co tu posiadamy (skromne, ale estetyczne umeblowanie) jest zdobyte naszymi własnymi środkami. Szafy jednak jeszcze nie dorobiłyśmy się.

— No i to pianino. — wzdycha tow. Nic'akowa — reparacja ma kosztować 30 tysięcy zł. A my jesteśmy biedne. Co to za świetlica bez pianina!

Świetlica Referatu Kobiecego zorganizowała jak się dowiadujemy w dalszym ciągu — kurs prelegentek. Na razie odbywa się 13-godzinny kurs selekcyjny, na który poszczególne dzielnice partyjne przysyłają swe kandydatki. Po selekcji wybrane kandydatki kontynuować będą naukę w świetlicy.

— Jaka jest frekwencja? — pytamy.

— Jak widzicie — niezła. Zwłaszcza w dni, kiedy są referaty. Na razie, dopóki nie ma pianina, radia, biblioteki, w pozostałe dni, chociaż świetlica czynna jest codziennie od godz. 16 — nie ma jeszcze wielkiego ruchu, ale frekwencja stale wzrasta. Taka świetlica kobieca jest przecież zupełną nowością i nasze towarzyszki muszą się dopiero nauczyć do niej przychodzić.

Tow. Wisła korzysta z naszej wizyty, aby za pośrednictwem „Robotnika" zawiadomić towarzyszki o programie odczytów w czerwcu.

Oto on:

3 czerwca — „Wychowanie socjalistyczne" — referat tow. Kazimiery Świetochowskiej.

10 — dalszy ciąg referatu „O partiach socjalistycznych Europy" — tow. Kaz. Dębnicki.

12 — „Co należy czytać" — tow. Hryniewiczowa.

17 — „Akcja wczasów" — tow. Serkowski.

19 — „Tow. Mieczysław Niedziałkowski" — w rocznicę śmierci na Palmirach — tow. Lukrec.

24 — „Psychologia dziecka" — tow. Bobrowska.

Sekretariat Referatu Kobiecego czynny jest codziennie od godz. 9 — 17 w lokalu świetlicy.

— Jak przyjdziecie do nas znowu za jakieś trzy miesiące — mówi nam na pożegnanie tow. Wisła — nie poznacie wcale świetlicy. Wtedy chyba wszystko będzie zapięte na ostatni guzik!

(DR)

Pięć ofiar pochłonęła wczoraj Wisła
spośród amatorów dzikich plaży

Wczorajszy nieznośny upał (w południe w cieniu 35 stopni!), wyludnił w dzień Warszawę. Ulice były puste. Konduktorzy tramwajów i autobusów oraz milicjanci regulujący ruch — nudzili się.

Zato nad brzegiem Wisły było rojno. Kilkudziesięciotysięczny tłum zażywał przyjemności słońca i wody. Niestety, wielu z kąpielowiczów, ze względu na kieszeń, korzystało z dzikich plaż. Pięciu z nich — jak komunikuje Komisariat Rzeczny M. O. — przypłaciło to życiem mimo szybkiego ratunku patrolu rzecznego.

Ilość ofiar jest w porównaniu z zeszłym rokiem nieduża, niemniej jednak należałoby ją zmniejszyć przez wzmożenie dozoru właśnie na dzikich plażach, gdzie wypadki zatonięcia przeważnie się zdarzają.

Na plażach klubowych wypadków nie było.

Dopiero o zmroku tłumy kąpielowiczów znad Wisły i z okolic podwarszawskich wracały do domów. W wielu kioskach i owocarniach zabrakło napojów chłodzących. Wiele było także kłótni w zatłoczonych tramwajach i autobusach z powodu obolałego — skutkiem zbyt namiętnej kąpieli słonecznej — ciała. *(pa)*

Poniemiecka łódź desantowa
i statek z rzeki Kongo
pracować będą zgodnie przy regulacji Wisły

Za kilka dni ukończona zostanie budowa nowego holownika „Rekin", przerobionego z niemieckiej łodzi desantowej. Holownik zaopatrzony został w dwa motory po 86 KM. Prace przy jego przebudowie przeprowadzone zostały w stoczni czerniakowskiej. Nowy holownik czynny będzie w służbie Państwowego Zarządu Wodnego.

Stanie się on jednym z najnowocześniejszych jednostek rzecznych. Wyjątkowa wartość holownika polega na tym, że zanurzenie statku przy pełnym ładunku ropy (wynoszącym 7 ton) nie przekracza 50 centymetrów, co ma szczególne znaczenie na znanych z niskiego stanu wodach Wisły.

Historia kadłuba, z którego powstał holownik jest ciekawa. Wybudowany skrycie przez okupanta w okresie „gorączki desantowej" w Zakładach Płockich przetrwał jednak Niemców i ich wielkie plany.

Obecnie już za kilka dni niedoszła jednostka „inwazyjna" uzupełniona nowym pokładem i kabinami wypłynie na wody Wisły, aby holować barki z materiałem przeznaczonym do regulacji rzeki na odcinku warszawskim.

Obok „Rekina", stocznia czerniakowska remontuje pozostawiony przez Niemców wrak innego statku. Bardzo oryginalny wygląd tej jednostki wskazuje na obce pochodzenie. Tak też jest w istocie.

Statek wybudowany został w Belgii. Przeznaczeniem jego była żegluga na rzece Kongo. Po upadku Belgii jednostka ta przesłana została do bliżej położonej „kolonii", za jaką podczas wojny uważali Niemcy Polskę.

Zniszczony przez Niemców „na wychodnym" a remontowany obecnie przez władze polskie statek „z rzeki Kongo" — jak mówią robotnicy, stanie wkrótce do pracy na Wiśle. (wk)

Gangster z aparatem
Paneszy się nowy typ naciągaczy

Jedną z głównych plag sezonowych obok sprzedawców lodów i wody sodowej są uliczni fotografowie. Młodzi ludzie uzbrojeni w Leiki czyhają na każdym rogu ulicznym na przechodniów. Wycelowana lufa aparatu, spust migawki i natarczywość fotografa — oto kolejne fazy zaskoczenia, jakie stosuje zwarty klan bezkarnych naciągaczy

Za wciśniętą kartkę trzeba natychmiast zapłacić. W przeciwnym bowiem razie ugrzeczniony fotograf może się stać ordynarny, a nawet niebezpieczny.

Szczególnie finezyjną metodę stosują ci arcymistrzowie natręctwa wobec młodych par. Tutaj mało kto ma odwagę zaryzykować odmowę. Obawiając się awantury sterroryzowani przechodnie zgadzają się zwykle na zapłacenie zaliczki.

Od chwili wyjęcia portfelu i wręczenia sakramentalnych 200 zł fotograf znika, a fotografia staje się mitem. Pod adresem na wydanej kartce znaleźć można w szczęśliwym wypadku wypalony dom.

Jak długo władze pozwolą na te skandaliczne praktyki, stosowane przez „gangsterów z Leicą"? O ile nam bowiem wiadomo, nie są oni nigdzie rejestrowani i nie obowiązuje ich posiadanie patentu. (wk)

Dzierżawa gruntów miejskich

Magistrat ustalił ostatnio wysokość opłat dzierżawnych za działki ogrodniczo-warzywne i grunty przy objektach, będących pod zarządem WAN-u.

Mają one wynosić (dla działek mniejszych niż 1 ha) — 4 zł do 6,5 zł za metr kwadr. w pobliżu ulic głównych i 4 zł za metr kwadr. w rejonach dalszych.

Za tereny uprawne powyżej 1 ha — opłata ma wynosić od 1,5 do 3 kwintala żyta z 1 ha, w zależności od gruntu i położenia. Dzierżawa za łąki i pastwiska — od 5 — 8 tys. zł z ha za sezon. Taryfę dla nieużytków ustalono na 1,5 — 2 tys. zł od ha.

Stawki te nie dotyczą ogródków działkowych. *(Rem)*

O właściwą obsługę traktorów
Kres niefachowości kierowców

Zagadnienia związane z obsługą rolnictwa przez traktory budzą coraz większe zainteresowanie opinii publicznej w Polsce. Wiemy, iż niedawno przemianowano Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych (PPT i MR) na Techniczną Obsługę Rolnictwa (TOR) przeprowadzając równocześnie reorganizację przedsiębiorstwa. Poniżej podajemy garść wiadomości jakie uzyskaliśmy, które obrazują przyczyny dlaczego traktory nieraz nie mogą wykonać swych zadań i to co uczyniono w tej mierze dla polepszenia dotychczasowego stanu.

Często zdarza się, że uszkodzony traktor odstawia się do jakiejś szopy, albo co gorsze stoi on pod gołym niebem i dopiero gdy zachodzi nagląca potrzeba użycia go oddaje się do remontu. Są to t. zw. zastoje, dające w rezultacie opłakane skutki dla całego rolnictwa.

Traktory, które w okresie akcji siewnej czy żniwnej powinny pracować całą parą, przechodzą wtedy właśnie „kurację w warsztatach". Co więcej obarczone nagle nagromadzoną pracą warsztaty, nie mogą wykonać wszystkich remontów na czas.

Cierpi na tym całokształt prac rolnych. Trzeba więc pamiętać i dopilnowywać, aby traktor, choć niewiele uszkodzony, ale nie nadający się chwilowo do pracy, odrazu został oddany do remontu.

Inną niemniej ważną kwestią, wpływającą na stan taboru traktorów, jest niefachowość kierowców, którzy przez nieumiejętną obsługę powodują niezwykle szybkie „wykończenie sprzętu". Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i R. P. w maju b. r. wydało zarządzenie, na mocy którego muszą poddać się weryfikacji wszyscy kierowcy traktorowi i mechanicy zespołowi, którzy nie ukończyli kursów Centrum Wyszkolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu - Golęcinie i nie otrzymali kart pracy kierowcy traktora. Weryfikacja będzie przeprowadzona w poszczególnych punktach terenowych w okresie od dn. 9.VI. do 15.VIII. b. r. i obowiązuje wszystkie Instytucje i Przedsiębiorstwa Państwowe, Samorządowe i prywatne.

Po dniu 1 września b. r. żaden kierowca traktora, który nie będzie posiadał karty pracy wydanej przez Centrum Wyszkolenia T. O. R.-u, nie będzie mógł obsługiwać traktora. Wykroczenia przeciwko powyższemu zarządzeniu będą traktowane jako sabotaż i karane sądownie.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków otrzymania kart pracy udzielają: Wydział Szkolnictwa Technicznego Centralnego Zarządu T. O. R.-u w Łodzi, Al. Kościuszki 46 i Centrum Wyszkolenia T. O. R.-u w Poznaniu - Golęcinie.

Wyniki gonitw
z dnia wczorajszego

GONITWA 1: Bimber, Szacer, tot. zw. 260, porz. 540 za 200.

GONITWA 2: Tancerka, Tarnina, tot. zw. 380, fr. 260, 400, porz. 1760.

GONITWA 3: Phar Lux, Gorycja, tot. zw. 260, porz. 320.

GONITWA 4: Panienka, Forta, tot. zw. 860, fr. 420, 480, porz. 920.

GONITWA 5: Onyks, Lafite, tot. zw. 420, fr. 240, 240, porz. 780.

GONITWA 6: Guanaco, Wicher IV, Souvenir, tot. zw. 240, fr. 220, 320, 340, porz. 880.

GONITWA 7: Liwiec, Meershaum, tot. zw. 260, fr. 220, 300, porz. 640.

GONITWA 8: Cedra, Rawensory, tot. zw. 320, fr. 200, 200, porz. 400.

Obroty totalizatora wyniosły w dniu wczorajszym 15,5 miliona zł.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi., ul. Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę wag i odważników.

Bliższe szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w „Monitorze Polskim" Nr. 63 z dnia 11 maja 1947. r. 7535

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sztokholm - Warszawa 8:8

Wspaniała walka weterana Czortka

Zastępca Kolczyńskiego nie zawiódł

Z górą 8 tys. widzów przy temperaturze około 40 st. C. prażyło się wczoraj w południe przez bite 2 godziny na siedząco i stojąco na kortach Legii, asystując międzymiastowemu meczowi bokserskiemu Sztokholm — Warszawa. Idąc za wskazówkami i radą elokwentnego i dowcipnego speakera zawodów, przeważna część mężczyzn zdjęła marynarki, a głowę zabezpieczyła przed słońcem specjalnymi nakryciami z papieru. Ten upalny, a zarazem miły nastrój na kortach Legii, nie wpłynął bynajmniej sennie na zawodników obu drużyn, którzy po bardzo serdecznym powitaniu przez publiczność, stanęli do ciężkiej walki prowadzonej do końca meczu w nienagannym tempie.

Walki prowadzone były zgodnie z przepisami i po dżentelmeńsku, i acz kolwiek poziom pod względem technicznym może nie był najwyższy, jednak spotkały się z sympatią publiczności, która każdy udany cios, każdą kontrę, udane wyjście ze zwarcia gorąco oklaskiwała bez względu na przynależność zawodnika. Obecna na meczu pokaźna kolonia szwedzka dopingowała swoich zawodników okrzykiem „eja, eja".

Końcowy wynik zawodów 8:8 odpowiadający przebiegowi walk, będący zresztą — jak się okazało — wyrazem jednogłośnej opinii całego kompletu sędziowskiego, w którym zasiadał również jeden Szwed, został aprobowany przez całą widownię, która z zadowoleniem opuszczała miejsce zmagań.

WYNIKI TECHNICZNE

W pierwszej parze stanęli na ringu w wadze muszej: Burjström (Szt.) — Patora (W). Szwed wygrał zasłużenie na punkty, był technicznie lepszy zwłaszcza w zwarciu i dzięki lepszej kondycji wytrzymał tempo do końca. Patora, który nie mógł przebić się przez gardę przeciwnika miał kilka momentów nieczystych, a w trzeciej rundzie wyraźnie osłabł.

W wadze koguciej Gabrielsson (Szt.) zapowiadany jako groźny zawodnik, walczący podobnym systemem jak Sobkowiak, rozczarował. Sobkowiak już w pierwszej rundzie bijąc z obu rąk rzucił Gabrielssona na deski do 8. Również w drugiej rundzie Sobkowiak mając miażdżącą przewagę trafia celnie, tak, że przeciwnik jego jest bliski nokautu. W trzeciej rundzie Sobkowiak osłabł i zainkasował kilka ciosów, niemniej jednak walkę wygrał wysoko na punkty.

W wadze piórkowej Berglund (Szt.) — Sieradzan (W). Polak zaprezentował się na tle dobrze walczącego Szweda bardzo korzystnie. W pierwszej rundzie obaj przeciwnicy jednakowo punktowali, w drugiej przewagę zdobył Sieradzan, mimo sygnalizowanych szerokich ciosów. W trzeciej rundzie obaj walczący doznali kontuzji, wobec czego sędzia przerwał walkę, a sędziowie po obliczeniu punktów przyznali zwycięstwo Polakowi.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczono w wadze lekkiej. Stary weteran Czortek na wczorajszym meczu jak gdyby odmłodniał. Już w pierwszej rundzie nadając ostre tempo walce, Czortek przebija się przez wspaniale blokującego się Karlssona i obrabia mu żołądek. W drugiej rundzie dopiero pod sam koniec Szwed dochodzi do głosu i kilka razy trafia celnie. W trzeciej rundzie przy tempie już zwolnionym, — Czortek znowu punktuje żołądek. Ostatecznie Czortek zwycięża w pięknym stylu zupełnie zasłużenie.

W wadze półśredniej Liquist (Szt.) — Wasiak (W) sędziowie orzekli remis. Walka ta stała na niskim poziomie.

ZASTĘPCA KOLCZYŃSKIEGO DOBRZE SIĘ SPISAŁ

Dopiero w wadze średniej znowu widzowie przeżywali silne emocje. Przeciwko Haglundowi (Szt.) w reprezentacji Warszawy wystawiono zamiast chorego Kolczyńskiego młodego pięściarza Kosowskiego, który w roku bieżącym zdobył indywidualne mistrzostwo Warszawy w wadze lekkiej. Wbrew oczekiwaniu, Kosowski w dwóch pierwszych rundach doskonale się spisywał, zdobywając celnymi trafieniami punkty. Dopiero w trzeciej rundzie, przeciwnik jego zorientowawszy się w brakach technicznych Kosowskiego, przypuścił generalny atak wskutek czego Kosowski znalazł się dwukrotnie na deskach. Wobec beznadziejności dalszej walki sędzia przerwał ją, a sędziowie tym samym przyznali Haglundowi zwycięstwo przez techn. k. o.

W wadze półciężkiej Olsson (Szt.)— Drabkowski (W). Szwed miał przewagę pod każdym względem i zasłużenie wygrał. W wadze ciężkiej Modigh (Szt.) — Kotkowski (W) walka stała na dobrym poziomie i mimo nieznacznej przewagi Szweda, sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą. W ten sposób wynik meczu brzmi 8:8.

Sędziował w ringu kpt. Neuding, na punkty Sandberg (Szt.) ,Sikorski (Łódź) i Plewicki (Warszawa).

(Ltn).

Łódź-Pomorze 11:5

ŁÓDŹ (tel. wł.) Bokserski mecz międzyokręgowy Łódź — Pomorze zakończył się zasłużonym zwycięstwem Łodzi w stosunku 11:5. W wadze muszej Brzózka (Ł) przegrał z Gumowskim, w koguciej Czarnecki (Ł) pokonał Józwiaka, w piórkowej Woźniakiewicz (Ł) wygrał przez dyskwalifikację z Mrozowskim, w lekkiej Mazur (Ł) przegrał z Krysiakiem, w półśredniej Taborek (Ł) pokonał Palińskiego, w średniej Trzęsowski (Ł) wygrał z Cebulakiem, w półciężkiej Urzędowicz zremisował z Polakiem i w wadze ciężkiej Jaskóła (Ł) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Zwycięstwo czwórki B. T. W.

BYDGOSZCZ (tel. wł.) Dziś nastąpiło tu otwarcie regat. Rozegrano bieg eliminacyjny czwórek ze sternikiem, celem wyłonienia reprezentacji na międzynarodowe mistrzostwa regat do Kopenhagi i Sztokholmu. Po zaciętej walce bieg wygrała czwórka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego w czasie 6:3,06 m. przed zeszłorocznym mistrzem Polski, Kolejowym Klubem wioślarskim, którego czwórka uzyskała gorszy czas o 0.04 sek.

Otwarcie stadionu w Łodzi dla RKS i OMTUR

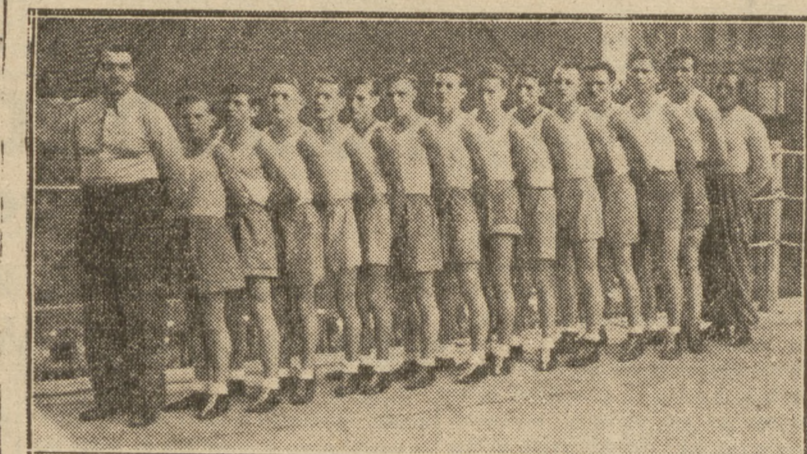
W Łodzi odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie i oddanie do użytku sportowców wielkiego parku Kultury i Wychowania Fizycznego RKS OMTUR w Helenowie. W ramach uroczystości, w których wzięli udział m. in. — przewodniczący CKW PPS minister Admiistracji Publicznej tow. Osóbka - Morawski, przewodniczący OMTUR tow. Ryszard Obrączka, sekretarz Woj. PPS tow. Henryk Wachowicz oraz szereg działaczy PPS i OM TUR z terenu Łodzi i woj. łódzkiego, zorganizowany został Zlot kół OM TUR-owych i klubów sportowych OM TUR-u.

Na wielkim stadionie sportowym w parku przedefilowały przed trybunami oddziały, reprezentujące poszczególne Koła organizacyjne.

Po defiladze tow. min. Osóbka-Morawski i tow. Ryszard Obrączka przyjeli raport, złożoy przez kierownika pochodu, po czym do młodzieży przemówił tow. min. Osóbka-Morawski i tow. Obrączka.

Po przemówieniach nastąpiły popisy gimnastyczne młodzieży szkół powszechnych, chórów i orkiestr.

Reprezentacja bokserska OMTUR która wyjedzie na Światowy Festival do Pragi Czeskiej



Stoją od lewej: Kierownik wyszkoleniowy OMTUR — Boski Władysław oraz zawodnicy: Brzuszkiewicz I, Baranowski II — Grudziądz, Wasilewski, Sudo, Schontag — Rzeszów, Janus — Szczecin, Baranowski I., Polakiewicz, Brzuszkewicz II — Grudziądz, Gac—Rzeszów, Wikliński — Grudziądz, Ambroż — Szczecin, Karczmarek — Rybnik oraz sekundant z Grudziądza.

Radomiak-Grochów 2:2 (1:0)

Grochowianie zmarnowali dwa rzuty karne

Zapowiadając mecz piłkarski Grochów — Radomiak podkreśliliśmy, że bylibyśmy radzi, gdybyśmy mogli stwierdzić na wczorajszym meczu, że kryzys formy piłkarzy Grochowa minął. Istotnie naszemu życzeniu stało się zadość, bo wczorajszy występ Grochowa był bodajże najlepszy w tym sezonie i zupełnie nie przypominał gry drużyny, chociażby sprzed dwu tygodni. Grochów to rzeczywiście dziwna drużyna: albo gra pod zdechłym psem, że po prostu trudno na meczu wytrzymać do końca, albo gra dobrze, ale wtedy znowu prześladuje ją pech. — jak wczoraj.

Drużyna Radomiaka, którą mieliśmy możność oglądania wczoraj osłabiona była brakiem swego doskonałego obrońcy Adamczyka. Poza tym grała w pełnym składzie z obu Czachorami i dobrym bramkarzem Ciupą. Radomiak zdaje się przyjechał do Warszawy po murowane zwycięstwo i dlatego w pierwszej połowie gry wcale się nie wysilał. Kilka dobrych akcji napadu świadczyły, iż dotychczasowe wyniki Radomiaka są fundowane na grze tego napadu.

Grochów zawiódł gości radomskich, bo nie tylko potrafił stawić skuteczny opór, lecz również bardzo często gościł pod bramką Radomiaka, niestety, nie potrafił wykorzystać bardzo licznych, pierwszorzędnych sytuacji. Prowadzenie w meczu uzyskał Radomiak w 13 min. kiedy po rzucie z rogu bramkarz Grochowa Ługowski słabo wypiąstkował piłkę i Czachor I lekko uplasował ją w bramce. W dalszym ciągu gry Grochów ma przewagę, raz po raz gości pod bramką przeciwnika, ale strzela niecelnie, albo też piłki grzęzną w rękach doskonałego bramkarza Radomiaka.

Po przerwie już w 4 min. po rzucie z rogu, Szulc zdobywa pierwszą bramkę dla Grochowa. Gra toczy się ze stałą przewagą Grochowa i w 15 min. Kalinowski grający w napadzie zdobywa drugą bramkę dla Grochowa. W 35 min. następuje rzut karny przeciw Radomiakowi, Izydorzak strzela, ale bramkarz odbija piłkę. W kilka min. później następuje zryw Radomiaka, który udowadnia, że umie zdobywać pole i w 38 min. Więcaszek uzyskuje wyrównującą bramkę. Jest 2:2. Na 3 min. przed końcem meczu jeszcze raz Grochów ma okazję do uzyskania decydującej bramki, gdy sędzia zbyt pochopnie podyktował rzut karny przeciwko Radomiakowi. Strzelający w zdenerwowaniu Kalinowski skierował piłkę na aut wobec czego wynik do końca gry nie uległ już zmianie.

Należy podkreślić, że Grochów tym razem zadowolił, choć wielu szans zawodnicy nie wykorzystali. Bardzo dzielnie spisali się Maruszkiewicz w obronie, Ryszkowski i Chybowski w pomocy. Trudno wyróżnić napastników, gdyż więcej popełnili błędów, a mniej odnieśli sukcesów. W Radomiaku najlepszymi byli bramkarz, prawy obrońca Kopeć i w napadzie lewoskrzydłowy Czachor. Sędzia ob. Koszek ze Śląska dopuścił się kilku błędów. Widzów około 1.500. (Ltw.)

Piłka nożna w Warszawie

O mistrzostwo kl A: Legia — Syrena 10:0 (2:0). Skra — Pogoń 1:0 (1:0). Bzura — Ruch 3:2 (2.1).

Kl. B: Okęcie — Drukarz 9:1 (1:1). Bramki dla Okęcia zdobyli: Morenc 4, Kowalski 3, Cegłowski i Kłos po 1.

Lotowiec — Głuchoniemi 9:0 (6:0).

GARBARNIA — REPR. ZW. ZAW. FRANCJI 4:1 (0:0)

Mecz piłkarski rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie między Garbarnią i reprezentacją francuskich zw. zaw., zakończył się po nieciekawej i chaotycznej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 4:1 (0:0).

OMTURowcy na I miejscu zawodów eliminacyjnych w lekkiej-atletyce

W dniu wczorajszym zakończyły się dwudniowe eliminacje lekkoatletyczne przed Międzynarodowym Festiwalem Młodzieży w Pradze. Na stadionie WP. w Warszawie mieliśmy okazję oglądać paru czołowych lekkoatletów polskich młodszej generacji (zawodnicy tylko do 25-go roku życia).

Najciekawszą walkę stoczył młody Nowak ze startującym poza konkursem Staniszewskim w biegu na 800 m. Zwyciężył Staniszewski (Syrena) w czasie 2:01,6, Nowak (ZHP) zaś uzyskał 2:02,5, co przy jego młodym wieku należy uważać za bardzo dobry czas. Poza tym na uwagę zasługują wyniki Buhla (ZHP) w biegu na 400 m. — 51,6 sek. oraz Dzwonkowskiego (ZWM) na 5000 m. 16:19,0.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

Panie: 200 m. 1) Perczyk - Siarkiewiczowa (OMTUR) — 29,6; 2) Cieślewicz (OMTUR) — 30,7. Skok wzwyż: 1) Mitan (OMTUR) — 140 cm.; 2) Wajsówna (KCZZ) — 130 cm.; 3) Perczyk (OMTUR) — 130 cm. Rzut oszczepem: 1) Stachowicz (OMTUR) — 31,60 m.; 2) Szendzielorzówna (KCZZ) — 31,25 mtr.

Panowie: 400 m.: 1) Buhl (ZHP) — 51,6; 2) Grzanka (ZHP) — 52,6. 800 m.: 1 Nowak (ZHP) — 2;02,5, 2) Rzeźniczek (KCZZ) — 2;07,0, 3) Zmorski (ZWM) — 2:10,0. 5.000 m.: 1) Dzwonkowski (ZWM) — 16:19,0, 2) Zadrożny (OMTUR) — 16:36,8, 3) Kurowski (ZHP) — 16:51,8. Skok wzwyż: 1) Michalik (OMTUR) — 165 cm. Rzut dyskiem: 1) Lisiak (OMTUR) — 35,60 m., 2) Strzałkowski (OMTUR) — 33,8 m.

Sztafetę olimpijską wygrali harcerze w czasie 3:41,4.

W ogólnej punktacji: 1) OM TUR— 155 pkt. (w tym 101 p-któw zdobyły kobiety), 2) ZHP — 113 pkt. (tylko w konkurencjach męskich, 3) KCZZ — 93 pkt. (kobiety — 51 p-któw), 4) ZWM 63 pkt.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek: g. 18.00 „Wilki i owce".
Wtorek: g. 18. „Oresteja".
Środa: g. 18.00 Wilki i owce".
Czwartek: g. 18 „Oresteja".
Piątek: g. 18.00 Wilki i owce".
Sobota: g. 14 „Szkoła obmowy"; g. 18 „Oresteja".
Niedziela: g. 14 „Penelopa"; g. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Halka".

TEATR MUZYCZNY WP (ul Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Począwszy od 3 czerwca b. r. przedstawienia w dni powszednie będą się rozpoczynać o godz. 19. W niedzielę i święta — o godz. 15,30 i 19,00.

TEATR MAŁY (Marszałkowska, 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Zielony karnawał". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Oko w oko". Początek godz 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): W poniedziałki teatr nieczynny.

WYSTĘP BANDROWSKIEJ

We wtorek. 3 bm. wystąpi w sali „Roma", o godz. 19,15 znakomita śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 8,82-90.

ARTYŚCI JUGOSŁOWIAŃSCY W SALI YMCA

4 bm. (środa) odbędzie się w Warszawie w sali YMCA koncert młodych artystów jugosłowiańskich: Ivana Pinkawy — skrzypce i Ivo Macka — fortepian.

Pinkawa jest kierownikiem Symfonicznej Orkiestry Radiowej w Zagrzebiu.

NA PCK.

Drugi wielki koncert zbiorowy, którego dochód przeznacza się na PCK — urządzają czołowi artyści warszawscy — 5 bm. o godz. 19 w „Romie".

Udział m. in. przyrzekli: Chmurkowska M., Gadeyska I., Karwowska M., Mickiewiczówna, Mroziński J., Popławsk. J., Wysocka L., Żabczyński A.

KINA

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Biały kieł". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska „Ojczyzna". Pocz. seansów: 13, 15, 19. W niedzielę i święta godz. 15 i 19.

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr 7/9): „Historia jednego fraka". Początek seansów godz. 14, 16, 18.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4) „Synowie".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „Maria Luiza".

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK 3 CZERWCA

6.00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik por.; 6,30 Muzyka; 7,15 Wiad. poranne; 7,40 Muzyka; 8,50 Aud. szkolna; 15,00 „O lekkomyślnym koniku polnym i pracowitej mrówce" — aud. dla dzieci; 15,20 Pieśni Ottorino Respighi w wyk. Olgi Łady; 15,35 Konc. Międzyszkolnej Orkiestry; 16,00 Dziennik popoł.; 16,22 Aud. rozrywkowa; 16,55 Aud. dla młodzieży; 17,10 Pogadanka gospod.; 17,20 Moniuszko — Kwartet Smyczkowy nr 1; 17,45 Poradnik językowy w oprac. prof. W. Doroszewskiego; 18.00 Aud. rozrywkowa w wyk. zespołu J. Cajmera; 18.30 Nauka przy głośniku; 18,55 Aud. słowno-muzyczna pt. „Jugosłowiańska poezja partyzancka"; 20,02 Dziennik wiecz.; 20,20 Aktualia; 20,30 Orkiestra symf. pod dyr. W. Kałki Rowickiego; 21,30 Piosenki Szpilmana w wyk. J. Czarneckiego; 21,45 Radiowy Uniw. Lud.; 22,00 „Popioły" Żeromskiego; 22,15 Aud. rozrywk.; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,25 Muz. popul.; 24,00 Hymn.

Warszawa II

13,03 Muzyka obiadowa; 14,15 Utwory fletowe w wyk. M. Woźniaka; 14,42 Lekkie utwory fortep.; 18.30 Koncert życzeń; 19.00 „Jeśli chodzi o ścisłość" — felieton; 19,10 Koncert Polskiej Kapeli ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 20,20 „Piosenkarze Europy"; 20.45 Aud. poetycka pt. „Miasto"; 21,05 Muz. rozrywkowa; 21,30 Felieton filmowy; 21,40 Arie z oper czeskich i rosyjskich w wyk. M. Prokopp-Budziszewskiej.

Jan Huszcza (21) Rysunki I. Witza

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Na dworze brał tęgi mróz przedranny, jaskrawe gwiazdy zniewalały swoim pięknem jak srebrne dziesięciozłotówki i gdzieś piał kogut.

Rozdział szesnasty

AKCJA PRZECIW WÓJCIKIEWICZOWI

Jak tego można było oczekiwać, mająca miejsce w czasie balu sylwestrowego wymiana poglądów między komisarzem a komendantem na osobę Wójcikiewicza znalazła wkrótce „realny oddźwięk", gdyż w lutym ludzie dobrej woli zaczęli odwiedzać zapadnikowskie domy z arkuszem petycji, zaadresowanej do odnośnego kuratorium, w której wyliczono wszystkie zgubne wpływy, jakie emanowała osoba Wójcikiewicza na młodzież gimnazjalną i otoczenie.

Petycję, aby poskutkowała, mieli zgodnie podpisać rodzice tejże oddanej na pastwę zgubnych wpływów młodzieży.

Początkowo, rzeczywiście, pod tekstem ofiarnie zredagowanej przez Karaska petycji wzrastała z każdym dniem ilość podpisów i szlachetna inicjatywa miała wszelkie pozory przedsięwzięcia udanego, wkrótce jednak stanęła na przeszkodzie działalność dyrektorowej i Kwiatkowskiej, które w dalszym ciągu niezmiennie uważały, iż powiny żywić wdzięczność dla Wójcikiewicza za uratowanie życia.

Dyrektorowa z Kwiatkowską osobiście i za pośrednictwem oddanych sobie pań zaczęły zapobiegać składaniu podpisów, posuwając się do wyssanych z palca insynuacyj, jakoby złożenie podpisu pod petycją oznaczało dobrowolne opodatkowanie się na rzecz Muzeum Zapadnikowskiego. Insynuacja znalazła posłuch w sferach mniej uświadomionych, które — częściowo na skutek zwyczajnego sobkowstwa a częściowo dotkliwego braku pieniędzy — nie lubiły dobrowolnego opodatkowywania się.

Z wielką przykrością notujemy to, chociaż nawet gdyby tak było istotnie — Muzeum zasługiwało na opiekę.

Muzeum Zapadnikowskie im. Zdzisława Grzanki - Ojra - Złotnickiego, który tym się zasłużył, iż był starostą powiatowym i jednocześnie autorem trzydziestostronicowego dzieła „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Zapadników", wydanego nakł. Sejmiku Powiatowego, a rozkupionego przez wszystkie urzędy gminne powiatu, co świadczyło o podbijającym uroku książki — otóż Muzeum to zawierało cały szereg cennych eksponatów, że pozwolimy sobie wymienić trzy stupięćdziesięciokilowe kamienie z wału obronnego, jakim były otoczone Zapadniki w wieku XVII, jeśli wtedy istniały; kolekcję nalepek na rzecz kolonij letnich dla dzieci pracowników samorządowych i wreszcie portret pierwszego komendanta policji zapadnikowskiej, który w 1925 roku naszej ery a w 37-ym swego życia chciał w czasie likwidacji znanej w okolicy bandy „Aligatora" zginąć bohaterską śmiercią, ale w ostatniej chwili rozmyślił się, pokazał bandytom błyszczące od pasty obcasy swoich butów i z pełnymi trzeźwej rozwagi słowami „a co mi ze śmierci bohaterskiej za korzyść" przybył późnym wieczorem do domu, by umrzeć śmiercią naturalną dopiero w roku 1932, w kilka dni po świętach wielkanocnych na złośliwe zaparcie stolca, dolegliwość nierzadko na opisywanych terenach pochłaniającą swoje ofiary po wszelkich świętach, połączonych z nazbyt obfitą konsumpcją szynek, kiełbas i boczków, z wielką maestrią wędzonych przez zapadniczan w aromatycznym jałowcowym dymie...

Ale — z naciskiem jeszcze raz to powtarzamy — petycja nie miała tym razem nic wspólnego ze składkami na Muzeum. Niemniej, dywersyjna działalność dyrektorowej podcięła szlachetne przedsiewzięcie.

Mało tego: dyrektorowa namówiła Pawluśkiewicza, by pojechał w sprawie Wójcikiewicza do personalnego naczelnika w kuratorium i wyrobił mu przychylną opinię, rysując go w korzystnym dla niego, Wójcikiewicza, świetle.

Z tego wszystkiego zechciała słuszne wnioski wyciągnąć pani Domaradzka i próbowała zerwać zaręczyny swojej córki z Edmundem. Nie powiodło się jednak pani Domaradzkiej. Przyczynę niepowodzenia możemy znaleźć w nieugiętej postawie samej Zuzi, jak i w osobistych molestacjach dyrektorowej z Kwiatkowską.

Nie bez znaczenia były także prawdopodobnie ostrzeżenia, jakie za pośrednictwem poczty otrzymywała Domaradzka na swoje imię. Ostrzeżenia te, pogardliwie zwane gdzie indziej anonimami, zawierały następującą treść:

„Szanowna Pani Domaradzka! Gnębiona troską o los paninej córki, którą chciałby uwieść niejaki Karasek, muszę przestrzec przed tym osobnikiem. — Jedna z licznych ofiar tegoż osobnika".

„Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, iż będę miała nieślubne dziecko, którego ojcem jest Karasek. — Brzemienna ZXY..."

„Niech pani nie raczy łudzić się, że Karasek będzie mężem córeczki. Oczy wam zaleję witriolejem, gdyż Karasek obiecał ożenić się ze mną. — Podpis nieczytelny"...

Koroną całej tej akcji, pochodzącej z niewiadomego na razie źródła, była otrzymana któregoś dnia przez Domaradzką fotografia, jeżeli oczywiście, fotografia może być koroną.

(d. c. n.)